

# Tadeusz Cyprian

---

## Przestępstwa przeciwko gospodarce narodowej w projekcie nowego kodeksu karnego

---

Palestra 7/1(61), 42-52

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ CYPRIAN

## Przestępstwa przeciwko gospodarce narodowej w projekcie nowego kodeksu karnego<sup>1</sup>

W rozdziale o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej następuje po pierwszym podrozdziale, obejmującym przestępstwa przeciwko własności społecznej<sup>2</sup>, obszerny podrozdział dotyczący przestępstw gospodarczych *sensu stricto*, atakujących prawidłowy tok życia gospodarczego; trzeci podrozdział obejmuje przestępstwa dotyczące fałszowania pieniędzy, papierów wartościowych i znaków.

Podrozdział obejmujący przestępstwa gospodarcze *sensu stricto* jest najobszerniejszy i wnosi do projektu najwięcej nowych stanów faktycznych i nowych sformułowań.

Oczywiście również i ten podrozdział przejmuje — ze znacznymi zmianami — pewne stany faktyczne z już obowiązujących ustaw, jak np. z ustawy o spekulacji z roku 1957<sup>3</sup>, z kodeksu karnego z 1932 roku, z dekretu z dnia 4 marca 1953 o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości<sup>4</sup>, małego kodeksu karnego oraz z pomniejszych dekretów dotyczących reglamentacji towarowej i dostaw rzeczowych.

Ale te przejęte stany faktyczne stanowią tylko niedużą część nowego podrozdziału. Większość bowiem zawartych w nim przepisów to rzeczy nowe, wynikające z potrzeb gospodarki socjalistycznej, służące normalnemu tokowi życia gospodarczego.

Wachlarz tych przepisów jest szeroki, gdyż obejmuje bardzo różne dziedziny życia gospodarczego; niektóre z nich były mocno kontrowersyjne<sup>5</sup> i weszły do projektu dopiero po dłuższej dyskusji. Ale jako całość podrozdział ten ujmuje najbardziej typowe ujemne zjawiska występujące w socjalistycznym ustroju gospodarczym w okresie jego stabilizowania się w naszym kraju.

<sup>1</sup> Jest to dalszy ciąg artykułu zamieszczonego w nrze 12 „Palestry” z 1962 r. (Red.).

<sup>2</sup> Rozdział XXVI, art. 294—327 projektu nowego kodeksu karnego, opracowanego przez Zespół Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1957 o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym (Dz. U. Nr 39, poz. 171).

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 53, poz. 63.

<sup>5</sup> Por. Tadeusz Cyprian: Projekt rozdziału o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej. Druk Komisji Kodyfikacyjnej 1960 (nie opublikowany).

## Przestępstwa gospodarcze

Podrozdział rozpoczyna się od przestępstw w obrocie handlowym, a zwłaszcza od przestępstw popełnianych przez pracowników handlowych. Przepisy te zostały częściowo recypowane z obowiązujących ustaw, głównie z ustawy z dnia 13 lipca 1957 o spekulacji, ale rozciągnięto je również na osoby „trudniące się handlem”, czyli — inaczej mówiąc — na handel prywatny.

Tak więc pierwszy artykuł tego podrozdziału (art. 302) przewiduje karalność pobierania w przedsiębiorstwie handlowym cen wyższych od obowiązujących, a jeżeli cen oznaczonych nie ma, to cen przysparzających nadmiernego zysku. Podmiotem przestępstwa jest tu osoba „trudniąca się handlem” lub „zatrudniona w przedsiębiorstwie handlowym”, a więc zarówno pracownik handlu uspołecznionego, jak i właściciel lub pracownik handlu prywatnego. Wysoka górna granica sankcji (do 5 lat pozbawienia wolności) wskazuje na duże niebezpieczeństwo społeczne tych czynów.

Przepis ten odpowiada częściowo przepisowi art. 9 ustawy o spekulacji z roku 1957, ale jest treściowo szerszy od niego o tyle, że dotyczy nie tylko sytuacji, w której nie ma ceny obowiązującej, lecz również i takiej, gdy sprawca pobiera cenę wyższą od obowiązującej.

Ukrywanie towaru przed nabywcą i odmowa jego sprzedaży przewidziane są w art. 303 projektu, którego treść zbieżna jest z treścią przepisu art. 12 ustawy o spekulacji. Podmiotem przestępstwa w obu ustawach jest pracownik handlu bądź uspołecznionego, bądź prywatnego.

Przepis art. 304 projektu dotyczy trudnienia się działalnością gospodarczą bez zezwolenia w wypadkach, w których ustawa takiego zezwolenia wymaga. Jest to przepis czysto blankietowy, który daje sankcję karną zarządzeniom administracyjnym dotyczącym prowadzenia nie tylko handlu, lecz w ogóle „czynności gospodarczych”, a więc również przemysłu, usług itd. Oczywiście nie dotyczy on producentów rolnych sprzedających plody swojej własnej produkcji, gdyż nie muszą oni mieć na to osobnego zezwolenia. Natomiast rzemieślnicy wyrabiający przedmioty nie na indywidualne zamówienie, lecz „na skład” w celu późniejszego ich sprzedania, muszą mieć na to zezwolenie. Cały ten problem regulowany jest przez szereg rozporządzeń resortowych, dotyczących działalności gospodarczej osób prywatnych.

Przepis ten nie ma odpowiednika w obowiązującej obecnie ustawie o spekulacji i ochronie nabywców.

Sprawa usług objęta jest art. 305 projektu. Przewiduje on karalność nieuzasadnionej odmowy wykonania usługi bądź pobierania za nią nadmiernej lub ponadcennikowej zapłaty. Podmiotem przestępstwa może być zarówno pracownik gospodarczy, jak i przedsiębiorca prywatny.

Wprowadzenie tego stanu faktycznego do projektu ma swoje uzasadnienie w masowo występującym niedomaganiu dziedziny usług w naszym życiu gospodarczym. Odmawianie naprawy radioaparatu czy tele-

wizora, lodówki lub pralki nie zawsze spowodowane jest „warunkami obiektywnymi”, a więc przeciążeniem „punktu napraw” lub brakiem części zamiennych. Zdarza się niejednokrotnie, iż odmowa następuje dlatego, że za mało się opłaca, że jest zbyt pracochłonna lub uciążliwa i że dany pracownik woli podjąć się bardziej korzystnych napraw.

Zdarzają się wypadki odmowy napraw w okresie gwarancyjnym, nieprzestrzegania warunków umów, zbywania klienta byle czym lub rozmyślnego przewlekania naprawy w nieskończoność.

Do usług należą prace instalacyjne, remontowe i monterskie na miejscu. Również i tu odmowa wykonania usługi jest bardzo częsta.

Wreszcie do usług należy np. praca taksówkarza, który odmawia często jazdy tylko dlatego, że ma na widoku coś bardziej intratnego. Oczywiście w tym ostatnim wypadku kodeks karny jest już bardzo ciężkim narzędziem, ale jeżeli w przyszłości dojdzie do skazania przez sąd paru taksówkarzy, którzy na Dworcu Głównym w Warszawie czekają na potrójną stawkę i nie chcą jechać w normalnych warunkach, to sytuacja na pewno ulegnie radykalnej zmianie.

Podmiotem przestępstwa jest tutaj zarówno pracownik gospodarczy, jak i przedsiębiorca prywatny. Sankcja (do 2 lat lub grzywna) daje swobodny wybór represji karnej.

Ale przepis ten w § 2 odnosi się również do przedstawicieli wolnych zawodów, wśród których wymienia przykładowo lekarzy i adwokatów. Mogą oni odpowiadać karne — co projekt *expressis verbis* precyzuje — za żądanie lub pobieranie opłaty wyższej od obowiązującej. Nie ma tu mowy o opłacie „nadmiernej”, karalność zatem ograniczona jest do takich wypadków, kiedy istnieje oficjalna taryfa.

Przepis ten był przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji w Komisji, nie brak było bowiem obaw, że stanowi on nadmierną ingerencję karłą w życie gospodarcze. Zwolennicy jego natomiast podkreślali, że klauzula o „nieuzasadnionej przyczynie” odmowy usługi usuwa te obawy.

Nie ulega więc wątpliwości, że przepis ten wywoła ożywioną dyskusję, gdyż stanowi *novum* w tej dziedzinie. Jak zda on egzamin w praktyce — pokaże przyszłość. W każdym razie już dziś można powiedzieć, że posuwa on daleko penalizację działań leżących dotychczas w kompetencji dyscyplinarnej.

Dwa następne artykuły (306 i 307) dotyczą spekulacji, mianowicie w detalu (art. 306 § 1) oraz w hurcie (art. 306 § 2). Zawodowe uprawianie spekulacji stanowi przestępstwo kwalikowane z § 3 art. 306.

Podmiotem przestępstwa z art. 306 projektu jest każdy nabywca (a więc nie sprzedawca, jak w art. 1 § 1 i 2 § 1 ustawy o spekulacji z roku 1957), przy czym karalne jest zarówno nabywanie w celu odprzedaży z zyskiem, jak i odprzedawanie z zyskiem. Natomiast masowe sprzedawanie towarów w celach spekulacyjnych przez pracowników handlu hurtowego lub detalicznego, przewidziane w art. 1 § 1 i w art. 2 § 1 ustawy o spekulacji z roku 1957, będzie podlegać karze w myśl art. 391 projektu (fałownictwo), jeżeli w zamian za masowe sprzeda-

wanie towarów spekulantom pracownik otrzymuje jakąś korzyść majątkową.

Ponieważ wszelkie działania spekulacyjne dokonane w porozumieniu z pracownikami handlu uspołecznionego oparte są na znowie i zapewnieniu danemu pracownikowi korzyści, przeto takie rozwiązanie karalności zadowoli wymagania praktyki.

Drugi przepis dotyczący spekulacji, mianowicie art. 307 projektu, przewiduje gromadzenie towarów w celu ich odprzedaży z zyskiem. Odpowiada on przepisom art. 5 ustawy o spekulacji z roku 1957, rozszerzając jednak stan faktyczny na osoby mające uprawnienia do prowadzenia handlu (§ 2) oraz przewidując kwalifikowany stan faktyczny, jeżeli sprawca uczynił sobie z tego gromadzenia stałe źródło zysku (§ 3).

Istotnym znamieniem tego przestępstwa jest zamiar odprzedaży z zyskiem. Niepotrzebne tu jest gromadzenie „nadmiernej” ilości towarów. Sama ilość zgromadzonych towarów nie czyni z tego gromadzenia przestępstwa, jeżeli nie wykazano zamiaru odprzedaży z zyskiem. Nie wystarczy tu zarazem „domniemanie”, że jeżeli ktoś zgromadził większą ilość towaru, to uczynił to w celu odprzedaży z zyskiem. Typowym przykładem są tu gospodynie wiejskie, które „gromadzą” nieraz sto lub więcej kilogramów cukru w przewidywaniu zapraw i kompotów.

Oszustwo dotyczące ilości, wagi, miary i gatunku oraz używanie niezrzelnych narzędzi mierniczych jest treścią art. 308 projektu, który w § 2 przewiduje również ten sam stan faktyczny w stosunku do nabywców płodów rolnych od producentów.

W ten sposób przepis ten przejmuje z ustawy o spekulacji z 1957 roku art. 8 § 1 (oszustwo na mierze i wadze) oraz art. 11 § 1 (oszustwo przy nabywaniu płodów rolnych).

Również przepisy art. 8 § 2 i art. 11 § 2 ustawy o spekulacji z roku 1957 (oszustwo co do gatunku lub ceny towaru bądź płodów rolnych) mieszczą się w art. 308 projektu przez wprowadzenie w § 1 i 2 „oszustwa co do gatunku”, co obejmuje zarówno sprzedawanie towaru gorszego gatunku jako lepszego, jak i zakwalifikowanie nabywanych płodów rolnych do niższej niż prawidłowa kategorii.

Oczywiście pobranie ceny wyższej od ceny obowiązującej z art. 8 § 2 oraz zapłacenie za płody rolne ceny niższej od obowiązującej (art. 11 § 2) nie stają się czynnościami bezkarnymi, gdyż pierwszy stan faktyczny przewidziany jest w art. 302 projektu (patrz wyżej), płacenie zaś rolnikom cen poniżej obowiązujących, bardzo przy tym rzadkie w praktyce, może być — jeżeli nie wiąże się z zakwalifikowaniem płodów rolnych do niższej kategorii — karane przez przepis art. 397 § 2 projektu (przestępstwa pracownicze z chęci zysku).

Ponieważ wypadki płacenia cen niższych rolnikom połączone są z re-gułą z chęcią przywłaszczenia sobie nadwyżki przez pracownika, przeto karalność tego — rzadkiego zresztą — działania przez art. 397 § 2 jest niewątpliwa. Gdyby zaś pracownik płacił w dobrej wierze ceny niższe od cen obowiązujących, wystarczy całkowicie odpowiedzialność dyscyplinarna.

Sprzedawanie w lokalu handlu uspołecznionego prywatnych towarów przewidziane jest w art. 309 projektu. Przepis ten odpowiada przepisowi art. 10 ustawy o spekulacji z roku 1957 (z opuszczeniem słów „zamiast towaru przedsiębiorstwa”, gdyż sprzedaż towaru własnego występuje oczywiście zawsze obok towaru przedsiębiorstwa).

Ale stan faktyczny z art. 309 projektu uzupełniony został przez § 2, który przewiduje karalność używania maszyn i urządzeń produkcyjnych, będących własnością przedsiębiorstwa państwowego lub spółdzielczego, do wytwarzania towarów na własny rachunek pracownika lub na rachunek osób postronnych.

Przestępstwa te są bardzo częste; wykorzystywanie maszyn i warsztatów do „fuszerki”, robionych w dodatku zwykle w godzinach pracy, zdarza się zarówno w warsztatach rzemieślniczych (spółdzielnie), jak i w fabrykach.

Sprawa karalności brakoróbstwa była przedmiotem bardzo gorącej dyskusji w Komisji Kodyfikacyjnej; w wyniku tej dyskusji zwyciężył pogląd, że należy ten stan faktyczny wprowadzić do projektu.

W ten sposób powstał art. 310 projektu, przewidujący karalność wprowadzenia do obrotu, zbywania lub dostarczania towarów nie nadających się do właściwego użytku albo o jakości rażąco niższej od ustalonej dla danego wyrobu.

Przestępstwo to może być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie; jego podmiotem może być kierownik zakładu produkcyjnego lub osoba odpowiedzialna za jakość produkcji, może nim być jednak również kierownik instytucji handlowej lub osoba odpowiedzialna za sprzedaż.

Projekt przejął więc z dekretu z dnia 4 marca 1953 o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości<sup>6</sup> przepis art. 1 § 1 niemal dosłownie, pomijając zarazem przepis § 2 (wielka szkoda dla interesów obrony lub handlu zagranicznego Państwa), natomiast rozszerzył stan faktyczny również na obrót handlowy towarami złej jakości.

To tak szerokie rozciągnięcie odpowiedzialności wymagać będzie oczywiście w praktyce umiejętnego stosowania przepisu, by odróżnić złą wolę lub niedbalstwo od czynników obiektywnych (np. wadliwych surowców, złej współpracy kooperantów itd.). Ze względu jednak na szkodliwość plagi brakoróbstwa dla gospodarki narodowej i interesów konsumentów przeważał pogląd o konieczności karalności tych działań. Praktyka dopiero wykaże, jakie będzie działanie tego przepisu.

Specyficzną kategorią brakoróbstwa jest wadliwe wykonywanie robót budowlanych, co skłoniło Komisję do wprowadzenia karalności wadliwego wykonawstwa w budownictwie jako osobnego stanu faktycznego. Przewiduje to art. 311 projektu, ustanawiający odpowiedzialność karną kierowników robót budowlanych i remontowych oraz innych osób odpowiedzialnych za wykonanie lub przyjęcie tych robót.

Odpowiedzialność powstaje z chwilą oddania tych robót do eksploatacji i uwarunkowana jest tym, by stan tych robót czynił je niezdat-

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 16, poz. 63.

nymi do użytku bądź by jakość ich była rażąco niższa od wymaganej. Również i tu działanie popełnione z winy nieumyślnej jest przestępstwem.

Karalność oszukańczych przecen towarów, przewidziana w art. 312 projektu, nie jest rzeczą nową, gdyż zna ją ustawa z 13 lipca 1957 o zwalczaniu spekulacji. Zawarty w tej ustawie przepis art. 4 został dość znacznie zmodyfikowany i przejęty przez projekt. Podmiotem przestępstwa według art. 312 projektu jest wyłącznie pracownik gospodarczy (w art. 4 ustawy o spekulacji było to przestępstwo powszechne); korzyść musi być majątkowa (odpada więc osobista); nie przewidziano karalności zatwierdzenia oszukańczej przeceny, natomiast wprowadzono karalność przeznaczenia do przeceny towaru, który tej przeceny nie wymaga.

Stan faktyczny z art. 312 projektu, stanowiący specyficzną dla handlu odmianę oszustwa, stanowi zabezpieczenie rzetelności coraz częściej dokonywanych przecen towarów, które trudno sprzedać po cenie normalnej. Stosowanie przecen, powszechnie znane w handlu kapitalistycznym, jest działalnością zdrową i normalną. Damska garderoba, która przestała być modna, letnie ubrania w jesieni, kwiaty cięte pod wieczór — oto kilka przykładów towarów, które wymagają szybkich i zdecydowanych przecen, jeśli nie mają być „odpisane na straty”. Aby jednak przecen tych mogli dokonywać na własną rękę kierownicy placówek handlowych, potrzebna jest możliwość stosowania sankcji karnych w razie stwierdzenia nieuczciwości.

Zupełnie nowe stany faktyczne w zakresie planowania i sprawozdawczości przewidują art. 313 i 314 projektu. Również i tu podmiotami przestępstwa są jedynie pracownicy gospodarczy.

Motywy działania w art. 313 projektu jest chęć uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej, a więc premii, odznaczeń itd. Sposób działania polega na ustaleniu niższego niż należy planu gospodarczego, niższej niż należy wydajności pracy, wreszcie wyższych niż należy norm zużycia czasu pracy lub materiałów — po to, by następnie przekroczyć plan i uzyskać za to premię lub wyróżnienie.

Działania tego rodzaju są znane. Głośne były w swoim czasie plany biur projektowych w budownictwie przekraczane o 100—200%, normy techniczne w przemyśle z reguły równie wysoko przekraczane itd. Przepis art. 313 penalizuje ten sposób uzyskiwania dodatkowego zarobku lub premii czy odznaczeń ze szkodą dla gospodarki narodowej.

Drugi przepis (art. 314) dotyczy niezgodnej z prawdą sprawozdawczości. Karalne jest zamieszczanie w wykazach, zestawieniach i sprawozdaniach nieprawdziwych danych, jeżeli działanie to mogło wywołać istotną szkodę gospodarczą.

Kwalifikowaną postacią omawianego przestępstwa jest działanie w chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Falszywa sprawozdawczość i planowanie w systemie gospodarki planowej godzi w same podstawy tej gospodarki, gdyż zarówno produkcja, jak i handel oparte są właśnie na planach gospodarczych.

Fałszywe dane planu lub zapotrzebowania, nierzadko wynikające z chęci wykazania się rzekomymi osiągnięciami lub zmierzające do uchylecia się od odpowiedzialności za wadliwe planowanie, powodują poważne zakłócenia normalnego obrotu gospodarczego i braki w zaopatrzeniu ludności. Stąd potrzeba penalizacji tych działań.

Przestępstwem powszechnym jest wystawianie dla instytucji państwowych fikcyjnych rachunków za nie wykonane w rzeczywistości dostawy, roboty lub usługi bądź za podawanie w tych rachunkach nieprawdziwych danych dotyczących ilości zużytej pracy, pieniędzy lub materiałów, przewidziane w art. 315 § 1 projektu. Natomiast przestępstwem pracowniczym jest niezgodne z prawdą potwierdzanie tych usług i dostaw oraz dokonywanie za nie wypłat przez pracowników gospodarczych.

Wysoka sankcja (kara pozbawienia wolności do lat 10) wskazuje na znaczną szkodliwość społeczną tych działań, przynoszących duże szkody gospodarce narodowej. Przestępstwa tego rodzaju popełniane są zwykle przez zorganizowane szajki przestępcze i dotyczą często bardzo poważnych kwot pieniężnych.

Przestępstwa w zakresie spółdzielczości objęte są następnymi trzema artykułami projektu, mianowicie art. 316, 317 i 318.

Nadawanie przedsiębiorstwu prywatnemu pozorów spółdzielni celem uzyskania uprawnień lub ulg jest treścią art. 316 projektu. Przepis ten ma na celu zahamowanie oszukańczej działalności gospodarczej polegającej na podszywaniu się pod firmę spółdzielni dla uzyskania ulg podatkowych, przydziałów surowca i uprawnień kontrahenta, przysługujących jedynie spółdzielniom, najczęściej rzemieślniczym lub usługowym.

Uzupełnieniem tego przepisu jest art. 317, przewidujący odpowiedzialność karną pracowników gospodarczych, którzy świadomie udzielają takim fikcyjnym spółdzielniom zamówień w imieniu instytucji gospodarki uspołecznionej.

Wreszcie ostatni z tej grupy przepisów, art. 318 projektu, przewiduje karalność wywierania jakiegokolwiek przymusu w związku z działalnością wiejskich spółdzielni produkcyjnych. Karalny jest przymus i groźba zarówno zmierzające do powstrzymania kogokolwiek od wstąpienia do rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jak i zmierzające do zmuszenia do wstąpienia do takiej spółdzielni lub wystąpienia z niej.

Przepis art. 319 projektu przewiduje karalność złośliwego uchylania się lub utrudniania obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych lub rolnych. Jest to typowy przepis blankietowy, który wymaga każdorazowo wypełnienia go treścią odpowiednich ustaw, rozporządzeń lub zarządzeń, dotyczących danego, naruszonego przez sprawcę obowiązku dostawy.

Podrozdział zamyka generalna klauzula art. 320 projektu, która dopuszcza stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w wypadkach określonych w artykułach: 302 (pobieranie nadmiernych cen), 306 § 1 i 2 (spekulacja towarowa w detalu i hurcie), 308 § 1 i 2 (oszustwo na miarach i wagach oraz w stosunku do producentów rolnych), 309 (sprze-



dawanie prywatnego towaru w lokalach przedsiębiorstw uspołecznionych), 310 § 1 (brakoróbstwo z winy umyślnej), 311 § 1 (fuszerka budowlana z winy umyślnej), 315 (składanie i przyjmowanie fikcyjnych rachunków za dostawy), 316 (podszywanie się pod firmę spółdzielni) i art. 317 (udzielanie zamówień fikcyjnych spółdzielniom).

Podrozdziął o przestępstwach gospodarczych dotyczy „dynamiki” życia gospodarczego, ataków na prawidłowy tok życia gospodarczego i dlatego wskazuje on jako podmioty przestępstw zarówno pracowników gospodarczych, jak i osoby postronne. Ze względu na to, że niemal całość obrotu gospodarczego (poza rolnictwem indywidualnym i częścią rzemiosła) jest w ręku przedsiębiorstw uspołecznionych działających przez pracowników gospodarczych, adresatami sankcji karnych muszą być — siłą rzeczy — ci ostatni.

Szeroki wachlarz stanów faktycznych, najbardziej typowych w życiu gospodarczym, pozwala na wyeliminowanie blankietowego „przepisu zbiorowego”, jakim pod rządami kodeksu karnego z roku 1932 jest art. 286 k.k. Projekt określa w wypadkach typowych, na czym polega owo „przekroczenie władzy i niedopełnienie obowiązków” z art. 286 k.k., oddzielając jednocześnie działalność pracownika gospodarczego od działania „urzędnika” *sensu stricto*, wyposażonego w cząstkę „imperium”.

Przestępstwa popełniane przez urzędników przewidziane są w rozdziale XXX projektu („Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych”), mianowicie w art. 397 (nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązku: w § 1 — bez uzyskania korzyści majątkowej, a w § 2 — z uzyskaniem tej korzyści).

Przepis art. 397, będący odpowiednikiem art. 286 k.k. z 1932 roku, ma wprowadzić zastosowanie przede wszystkim do urzędników *sensu stricto*, jednakże rozciąga się również na pracowników gospodarczych jako przepis „rezerwowy”, nadający się do stosowania wszędzie tam, gdzie w rozdziale o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej brak odpowiedniego stanu faktycznego.

Mimo to jednak nie ma obawy, by przepis ten wyeliminował z użytku w praktyce przepisy dotyczące przestępstw przeciwko gospodarce narodowej, gdyż przewidziana w nim sankcja karna w § 1 (do 5 lat) jest na ogół niższa od odpowiednich sankcji za przestępstwa określone w rozdziale o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej, sankcja zaś z § 2 (od roku do 10 lat) ma dolną granicę niższą od wielu przepisów karnogospodarczych.

Ten stosunek sankcyj zmusi sądy do stosowania przede wszystkim przepisów karnogospodarczych, ograniczając sięganie do blankietowego przepisu art. 397 projektu do wypadków, gdy w rozdziale o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej nie będzie odpowiedniego stanu faktycznego. Za posiłkowym charakterem przepisu art. 397 projektu o sprawach gospodarczych przemawia również umieszczenie go poza ramami tego rozdziału.

W ten sposób podrozdziął o przestępstwach gospodarczych obejmuje szeroki wachlarz typowych w życiu gospodarczym przestępstw i powinien być sprawnym narzędziem w zwalczaniu tej dziedziny przestępczości.

## Falszowanie pieniędzy, papierów wartościowych i znaków

Trzeci i ostatni podrozdział dotyczący przestępstw przeciwko gospodarce narodowej obejmuje falszowanie pieniędzy, papierów wartościowych i znaków.

Pierwsze dwa artykuły tego rozdziału nie wymagają zbyt szczegółowej analizy, gdyż dotyczą „klasycznych” stanów faktycznych, jak podrabiania, przerabiania i puszczania w obieg pieniędzy polskich i obcych (art. 321) oraz puszczania w obieg fałszywych pieniędzy otrzymanych jako prawdziwe (art. 322).

Następny przepis art. 323 dotyczy podrabiania papierów wartościowych, czeków, weksli, akredytyw, książeczek wkładkowych i oszczędnościowych, znaczków skarbowych i pocztowych oraz innych urzędowych znaków wartościowych, jak również przyjmowania i puszczania w obieg tych papierów i znaków.

Przepis ten komasuje różne stany faktyczne, rozsiane dotychczas po kodeksie karnym z roku 1932, dodając do nich nowe, poprzednio podciągane pod falszowanie dokumentów. Wymienienie czeków, weksli i akredytyw uzasadnione jest typowością występowania tych postaci dokumentów w obrocie handlowym, wymienienie zaś książeczek wkładkowych i oszczędnościowych czyni zadość potrzebom praktyki, mającej często do czynienia z tymi postaciami fałszu.

Fałsz znaczków skarbowych i pocztowych ograniczono do znaczków obiegowych; falszowanie znaczków o wartości filatelistycznej trzeba będzie podciągnąć pod oszustwo.

Przez „inne znaki urzędowe” rozumie się np. bilety kolejowe, bilety wstępu na imprezy, talony itd., a więc dokumenty uprawniające do uzyskania pewnego świadczenia.

Sankcje karne są wysokie, gdyż sięgają 10 lat pozbawienia wolności za falszowanie i 5 lat za puszczanie w obieg.

Czynności przygotowawcze do falszowania pieniędzy, papierów wartościowych i znaków są karane w myśl art. 324. Podrozdziałem tym objęto również podrabianie, przerabianie i używanie nie zalegalizowanych narzędzi mierniczych (art. 325).

Karalna jest tu sama czynność — bez względu na to, czy dane narzędzie jest rzetelne, czy też nie (używanie fałszywych miar i wag w obrocie przewidziane jest w poprzednim podrozdziale w art. 308, gdy połączone jest z oszukaniem nabywcy towaru). W przepisie art. 325 chodzi jedynie o to, że dane narzędzie ma bądź podrobiony znak legalizacji (cechę), bądź uległo takim przeróbkom, które znoszą gwarancję związaną z legalizacją. Do ustawowych znamion przestępstwa nie należy nierzetelne wskazywanie narzędzia. Może ono być najzupełniej rzetelne, a mimo to podpadnie pod przepis art. 325 projektu.

Do omawianego tu podrozdziału włączono — w art. 326 — uszkodzenie, usuwanie, przesuwanie, fałszywe wystawianie znaków granicznych, drogowych i wodnych.

Wreszcie treścią ostatniego artykułu tego podrozdziału (art. 327) są

przepisy dotyczące wypadku falsyfikatów i narzędzi bez względu na to, czyją stanowią własność.

Podrozdział dotyczący fałszu łączy w jedną logiczną całość różne stany faktyczne, rozsiane dotychczas w różnych miejscach kodeksu karnego z 1932 roku.

Objęcie rozdziałem o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej również pewnych rodzajów fałszu jest w pełni uzasadnione względami systematyki. Pieniądz, będąc jednym z podstawowych elementów obrotu gospodarczego, należy tu tak samo jak papiery wartościowe i znaki.

Wiąże się to z innym ujęciem fałszu dokumentu w projekcie. Samo pojęcie dokumentu projekt znacznie zwęził, określając go w „słowniczku” (art. 439 § 2) jako „przedmiot, który przez zawartą w nim treść stanowi dowód prawa (...)”<sup>7</sup>

Następnie projekt oddzielił pojęcie dokumentu publicznego od prywatnego. Fałszowanie dokumentów publicznych zamieszczono (wraz z tzw. „fałszem intelektualnym”) w rozdziale o przestępstwach przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych (rozdział XXX, art. 386—389), a fałszowanie dokumentów prywatnych w rozdziale przeciwko porządkowi publicznemu (rozdział XXXI, art. 416—419) jako przestępstwo godzące w prawidłowość obrotu prawnego.

W ten sposób papiery wartościowe, czeki, weksle, akredytywy, jak również książeczki wkładkowe lub oszczędnościowe wyłączono z kategorii „dokumentów” w rozumieniu art. 187 k.k. z 1932 roku i utworzono z nich osobną kategorię papierów wartościowych *sensu largo* mających szczególne znaczenie w obrocie gospodarczym, łącząc je w jednym podrozdziale z pieniądzem.

Znaczkami skarbowe, pocztowe oraz „inne znaki urzędowe”, objęte poprzednio art. 181 k.k. z 1932 roku, włączono również — podobnie jak to było w kodeksie z 1932 roku — do podrozdziału dotyczącego pieniądza, który one przecież reprezentują.

Wymieniono tu znaczki skarbowe i pocztowe jako najbardziej typowe. Pod pojęcie „inne znaki urzędowe” należy zaliczyć np. bilety kolejowe i bilety na imprezy, talony itd.

Opuszczono w projekcie osobne wymienienie „usunięcia oznaki umorzenia” na znaczkach skarbowych lub pocztowych, znane kodeksowi z 1932 roku, gdyż w pojęciu „przerobienia” mieści się również i „usunięcie oznaki umorzenia”. Znaczek pocztowy na liście, przestemplowany przez pocztę, stanowi całość wraz ze stemplem, usunięcie więc z niego ostemplowania oznacza „przerobienie” na równi ze zmianą treści znaczka nie używanego.

Natomiast wszelkie fałsze dotyczące znaczków nie będących w obiegu (filatelistyka) należy podciągać (podobnie jak pod rządami kodeksu

<sup>7</sup> W ten sposób przestały należeć do „dokumentów” np. znaki graniczne, gdyż stanowią one dowód prawa nie przez swoją „treść”, lecz przez miejsce, w którym się znajdują. Kamień graniczny wyjęty ze swego miejsca i położony gdzie indziej przestaje być dowodem, że stanowi punkt rozdzielający tereny należące do dwóch właścicieli.

z 1932 roku) pod oszustwo, jeżeli ktoś taki znaczek jako prawdziwy sprzedaje.

W ten sposób projekt obejmuje również i w tym podrozdziale możliwie szeroki wachlarz przestępstw dotyczących fałszu pieniędzy, papierów i znaków mających zasadnicze znaczenie dla obrotu gospodarczego.

\*

Rozdział o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej jest niejako wypadkową dwóch kierunków: dążenia do penalizacji wszelkich ujemnych objawów towarzyszących naszemu życiu gospodarczemu oraz tendencji do unikania zbyt głębokiej ingerencji karnej w tok życia gospodarczego.

Obie te tendencje ścierają się nie od dziś w naszym życiu, czego dowodem są debaty w Sejmie oraz głosy w prasie i nauce. Ustawodawstwo przejawia raczej tendencję do ingerencji karnej w życie gospodarcze, bo za wiele jest alarmów, że szerzą się nadużycia, że brak poszanowania własności społecznej, że przestępczość gospodarcza się organizuje i sięga po coraz większe nielegalne zyski.

Nie ulega wątpliwości, że ciągle jeszcze kształtujący się system planowej gospodarki socjalistycznej wymaga stałej wzmożonej ochrony przed kombinatorami wyzyskującymi okres budowy nowego systemu gospodarczego. Nie wystarczą tu hamulce typu czysto gospodarczego czy administracyjnego i dopóki ten system planowej gospodarki w pełni nie okrzepnie i nie zbierze dostatecznego zasobu doświadczenia, trzeba mu będzie dać wzmożoną ochronę karną.

Ale jednocześnie nie należy zapominać, że prawo karne nie jest narzędziem polityki gospodarczej, że przepis karny nie stworzy brakuującego na rynku towaru, nie przekształci nieuka i nieroba w fachowca z inicjatywą, nie zastąpi dobrej, sprawnej organizacji przemysłu i handlu.

Wyniki działalności gospodarczej zależą od ludzi i warunków pracy; przepis karny nie jest bodźcem dla ludzi dobrej woli ani hamulcem dla korzystających z nieprzejrzystego systemu biurokratycznego. Jest on jedynie skalpelem chirurga, wycinającym zapałne i widoczne już wrzody, nie leczy jednak i nie usuwa przyczyn powstawania tych wrzodów w organizmie gospodarczym.

Rola przepisu karnego musi być czysto posiłkowa: pomaga on uzdrowić gospodarkę, ale nie zastąpi jej organizacji, nie wyszkoli i nie dobierze właściwych ludzi na stanowiska kierownicze. To już jest zadaniem resortów gospodarczych, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Niemniej jednak przepis karny jest konieczny, gdyż dzięki niemu można eliminować z życia gospodarczego ludzi szkodliwych.

Te ścierające się tendencje znalazły odzwierciedlenie również w rozdziale o przestępstwach przeciwko gospodarce narodowej. Zaznaczyła się przy tym pewna przewaga tendencji do ingerencji karnej w życie gospodarcze, koniecznej w obecnym etapie budowy systemu socjalistycznej gospodarki planowej.